

*Sygn. akt. IV Ka 677/19*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu** Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Stanisław Jabłoński

Protokolant Justyna Gdula

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r.

**sprawy M. D. (1), syna J. i A. z domu D.**

**urodzonego w dniu (...) w C.**

**obwinionego z art. 51 § 1 k.w. i z art. 141 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w.**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego**

**od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu**

**z dnia 20 marca 2019 r. sygn. akt V W 929/18**

I. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **uchyla orzeczenie zawarte w pkt II części dyspozytywnej wyroku;**

b) **uznaje obwinionego M. D. (1) za winnego tego, że w okresie od 13 sierpnia 2018 roku do 20 września 2018 roku we W. - przy skrzyżowaniu ulic (...) i ulicy (...), działając jako członek zarządu w imieniu Fundacji (...) z siedzibą w W. umieścił w miejscu publicznym nieprzyzwoity napis w ten sposób, iż przy skrzyżowaniu wyżej wskazanych ulic umieścił wielkoformatowy plakat zawierający zdjęcie martwego ludzkiego płodu oraz napis o treści „U.:) Co robisz z płodem ? Do kibelka się raczej nie zmieści. Zmieścił się i wszystko splukałam” czym działał na szkodę F. C., M. M. (1), C. S. oraz S. M., to jest uznaje obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w. i za to, na podstawie art. 141 k.w. wymierza mu karę nagany;**

II. **na podstawie art. 121 kpw w zw. z art. 623 kpk zwalnia obwinionego od ponoszenia zryczałtowanych kosztów postępowania za I i II instancję oraz od opłaty.**

## UZASADNIENIE

**M. D. (2)** obwiniony został o to, że:

I. w okresie od dnia 13 sierpnia 2018 roku jako osoba odpowiedzialna i imieniu Fundacji (...) do (...) we W. w miejscu publicznym przy skrzyżowaniu ulic (...) i ulicy (...) wywołała zgorszenie poprzez umieszczenie zdjęcia ludzkiego płodu oraz nieprzyzwoitych napisów na wielkoformatowym billboardzie na szkodę F. C., M. M. (1), C. S. oraz S. M.

**to jest o czyn z art. 51 § 1 k.w.**

II. w okresie od dnia 13 sierpnia 2018 roku jako osoba odpowiedzialna i imieniu Fundacji (...) do (...) we W. w miejscu publicznym przy skrzyżowaniu ulic (...) i ulicy (...) umieścił nieprzyzwoity rysunek w postaci zdjęcia ludzkiego płodu

poddanego aborcji leżący w śmieciach oraz napis (...) Co robisz z płodem? Do kibelka się raczej nie zmieści, zmieścił się i wszystko splukałam cyt. (...) na wielkoformatowym billboardzie,

**to jest o czyn z art. 141 k.w.**

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, wyrokiem z dnia 20 marca 2019r. sygn. akt VW 929/18:

I. uznał obwinionego **M. D. (1)** za winnego tego, że w okresie od 13 sierpnia 2018 roku do 20 września 2018 roku we W. - przy skrzyżowaniu ulic (...) i ulicy (...), działając jako członek zarządu w imieniu Fundacji (...) z siedzibą w W. wywołał zgorszenie w miejscu publicznym a także umieścił w miejscu publicznym nieprzyzwoity napis w ten sposób, iż przy skrzyżowaniu wyżej wskazanych ulic umieścił wielkoformatowy plakat zawierający zdjęcie martwego ludzkiego płodu oraz napis o treści „U.:) Co robisz z płodem? Do kibelka się raczej nie zmieści. Zmieścił się i wszystko splukałam” czym działał na szkodę F. C., M. M. (1), C. S. oraz S. M., to jest uznał obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i z art. 141 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. i za to, na podstawie art. 51 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w., wymierzył mu karę grzywny w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

II. na podstawie art. 28 pkt. 5 k.w. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.w. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie przez okres 1 (jednego) miesiąca na koszt obwinionego M. D. (1) pełnej treści niniejszego wyroku na głównej stronie witryny (...) (...) prowadzonej przez Fundację (...) z siedzibą w W.;

III. na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. i art. 118 § 1 i 2 k.p.w. w zw. z § 2 i § 3 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych oraz na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył obwinionemu opłatę w kwocie 500 (pięćset) złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca obwinionego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego a to:

1. art. 51 § 1 k.w. poprzez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że zachowanie obwinionego polegające na prezentowaniu billboardu zawierającego prawdziwe zdjęcie obrazujące skutki dokonania zabiegu aborcji stanowi wybryk w rozumieniu przedmiotowego przepisu, podczas gdy zachowanie obwinionego nie może być zakwalifikowane jako wybryk w rozumieniu przepisu;

2. art. 141 k.w. poprzez błędną wykładnię znamienia „nieprzyzwoity” i uznanie, że prezentowane na billboardzie treści przedstawiające m.in. szczątki ludzkie po dokonaniu zabiegu aborcji należy uznać za nieprzyzwoite w rozumieniu art. 141 k.w. podczas gdy zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą prezentowanie treści przedstawiających szczątki ludzkie po dokonaniu zabiegu aborcji w kontekście wykładni pojęciach „nieprzyzwoity” nie może zostać uznane za nieprzyzwoite w rozumieniu tego przepisu, a przy wykładni tego sformułowania należy brać pod uwagę, że aborcja jest społecznie ważkim tematem, co przyznaje większą swobodę w dobieraniu silnych środków wyrazu, a także fakt, że w przestrzeni publicznej powszechnie obecne są drastyczne środki wyrazu np. kampanie społeczne o nadmiernej prędkości na drogach, czego konsekwencją jest to, że obecnie nastąpiło znaczne zawężenie zachowań czy treści, które mogą zostać powszechnie uznane za nieprzyzwoite, ponadto prezentowanie takich treści, mieści się w granicach wolności słowa, wyrażania opinii i zgromadzeń;

3. naruszenie art. 10 ust. 1 i ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej jako (...)) w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP poprzez bezpodstawne zawężenie granic wolności słowa, a w konsekwencji nie znajdujące uzasadnienia w społeczeństwie demokratycznym ukaranie obwinionego za wyrażanie swoich poglądów, przekazywanie informacji i głoszenie idei.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie obwinionego, względnie o uchylene wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja obrońcy obwinionego jest częściowo zasadna, a mianowicie co do zarzutu obrazy art. 51 § 1 k.w., zaś w pozostałym zakresie, a mianowicie co do zarzutu obrazy art. 141 k.w. oraz naruszenia art. 10 ust. 1 i ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP poprzez bezpodstawne zawężenie granic wolności słowa, a w konsekwencji nie znajdujące uzasadnienia w społeczeństwie demokratycznym ukaranie obwinionego za wyrażanie swoich poglądów, przekazywanie informacji i głoszenie idei nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy stwierdzić, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna wskazuje jednoznacznie, że Sąd Rejonowy uwzględnił przy wyrokowaniu całokształt materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej, mając na uwadze okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego. Następnie dokonał poprawnej oceny dowodów, a stanowisko swoje w sposób należyty uargumentował, wskazując którym konkretnie dowodom dał wiarę, dlaczego i na których to dowodach oparł ustalenia faktyczne. Zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji nie są przez skarżącego kwestionowane. Apelujący – jak wynika z treści złożonego środka odwoławczego – kwestionuje jedynie dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną zachowania obwinionego, a zwłaszcza przyjęcie przez Sąd meriti, że obwiniony umieszczając na billboardzie wielkoformatowy plakat zawierający zdjęcie martwego ludzkiego płodu oraz napis o treści „U.:) Co robisz z płodem? Do kibelka się raczej nie zmieści. Zmieścił się i wszystko splukałam” dopuścił się wybryku z art. 51 § 1 k.w. oraz aby treści zawarte na tym plakacie nosiły cechę nieprzyzwoitości, o którym mówi przepis art. 141 k.w.

Podnieść należy w pierwszej kolejności, iż stwierdzona obraza przepisów prawa materialnego stanowi uchybienie, które z istoty swojej ma wpływ na treść orzeczenia (art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k.). Podkreślić należy, że obraza przepisów prawa materialnego dotyczy naruszenia przepisów prawa wykroczeń przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Naruszenie tych przepisów może polegać, między innymi, na błędnym zakwalifikowaniu czynu oskarżonego, ukaraniu oskarżonego pomimo braku znamion wykroczenia w czynie oskarżonego albo uniewinnieniu pomimo istnienia znamion wykroczenia. Zarzut obrazy prawa materialnego jest skuteczny, gdy nastąpiła niewłaściwa subsumcja niekwestionowanych ustaleń faktycznych pod przepis prawa materialnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., sygn. akt II AKa 143/09, KZS 2009, Nr 7–8, poz. 60). Obraza prawa materialnego może także polegać na błędnej wykładni przepisu prawa, gdy skarżący uważa, że treść przepisu prawa materialnego rozumiana w określony sposób powinna doprowadzić do zastosowania lub niezastosowania określonej normy prawnej.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że zasadnie apelujący kwestionuje przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że obwiniony swoim zachowaniem dopuścił się wybryku, o którym stanowi art. 51 § 1 k.w. Na gruncie wskazanego przepisu kluczowe dla poniesienia odpowiedzialności jest ustalenie, że czyn sprawcy stanowi wybryk. Podzielić należy w tym względzie argumentację skarżącego. Wybryk jest bowiem postępkami odbiegającym od przyjętych norm zachowania się w danym miejscu, czasie i okolicznościach. Zachowując się w ten sposób sprawca okazuje lekceważenie zasadom współzycia społecznego. W orzecznictwie przyjmuje się, iż wybryk to takie zachowanie, jakiego w konkretnych okolicznościach ze względu na przyjęte zwyczajowo normy współzycia, nie należało się spodziewać. Wywołuje on zatem negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Dla wybryku charakterystyczna jest więc wyraźna sprzeczność z powszechnie obowiązującymi normami zachowania się. A contrario nie można uznać za wybryk czynu, który nie tylko nie koliduje z akceptowanymi normami, ale także wzbudza powszechnie odczucia pozytywne i jest oceniany z uznaniem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992 r., sygn. akt III KRN 189/92, LEX 162227). Zatem dla przyjęcia, że dane zachowanie jest wybrykiem w rozumieniu prawa wykroczeń należy przyjąć, iż jest ono tak oceniane przez większość osób. Podkreślić również należy, iż pojęcie wybryku nie może być utożsamiane ze skutkami, które on powoduje. Nie stanowią bowiem one jego istoty a jedynie warunek karalności. Innymi słowy, wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym, a więc to, by zachowanie się sprawcy wzbudziło oburzenie, niesmak chociażby u jednej postronnej osoby nie może być uznane za element składowy wybryku, ale jest jego skutkiem. By dane zachowanie uznać za wybryk musi zawierać ono dwa elementy – przedmiotowy i podmiotowy. Ten pierwszy manifestuje się w zewnętrznym zachowaniu jakim jest rażące naruszenie norm zachowania. Ten drugi zaś polega na

umyślnym okazaniu tego lekceważenia. Istotą wybryku jest bowiem okazanie przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2002 r., sygn. akt III KKN 327/02, LEX nr 55571).

W świetle tak rozumianego pojęcia wybryku zgodzić należy się ze skarżącym co do tego, iż prezentacja inkryminowanego bilbordru nie realizuje znamion jego strony przedmiotowej. Zwrócić uwagę bowiem trzeba na to, iż działalność obwinionego odbywała się w ramach Fundacji (...), której jednym z celów statutowych jest zwiększanie ochrony prawnej życia poczętego. W tym zakresie podejmuje ona liczne działania poprzez organizację wystaw czy zbieranie podpisów pod obywatelskimi inicjatywami ustawodawczymi. Abstrahując od oceny tego typu działań co do której Sąd nie jest upoważniony, stwierdzić trzeba, że taka działalność odbywa się w granicach prawa i jest zgodna z celami statutowymi Fundacji. Znajduje ona również oparcie w części społeczeństwa, które ocenia ją pozytywnie. Zachowanie obwinionego było więc zmanifestowaniem poglądów wspólnych dla wielu osób. W związku z tym wystawienie bilbordru, który realizował cele Fundacji nie może stanowić wybryku. Nie bez znaczenia jest przy tym i to, że ustawienie baneru wymagało stosownych zezwoleń administracyjnych. Jeżeli nawet czyn obwinionego wywołał skutek o jakim mowa w art. 51 § 1 k.w. – zgorzenie – to nie można mówić o popełnieniu wykroczenia w sytuacji kiedy takie zachowanie nie może być oceniane jako wybryk.

To, że zachowanie sprawcy nie odpowiadało treści art. 51 § 1 k.w. nie oznacza jednak, że nie poniesie od odpowiedzialności za drugi z czynów stypizowany w art. 141 k.w. Skarżący zarzuca błędną wykładnię znamienia „nieprzyzwoity” i uznanie przez Sąd I instancji, że prezentowane na billboardzie treści przedstawiające między innymi szczałki ludzkie po dokonaniu zabiegu aborcji należy uznać za nieprzyzwoite. Wedle apelującego przy wykładni pojęcia „nieprzyzwoity” należy brać pod uwagę to, że aborcja jest ważnym społecznie tematem, co daje większą swobodę w dobieraniu silnych środków wyrazu, a prezentowanie takich treści mieści się w granicach wolności słowa, wyrażania opinii i zgromadzeń. W uzasadnieniu apelacji obrońca podnosi, między innymi, iż materiały użyte przez obwinionego są prawdziwymi zdjęciami prezentującymi skutki zabiegu aborcji oraz wypowiedziami jej zwolenników, a zaprezentowane treści miały charakter informacyjny oraz edukacyjny. Plakaty o tożsamej treści w Polsce eksponowane są od 13 lat, zaś w niektórych akcjach społecznych są używane drastyczne środki przekazu – jak na przykład na opakowaniach papierosów czy w kampanii dotyczącej nadmiernej prędkości samochodów na drogach. Nadto, zdaniem skarżącego, wykładnia Sądu Rejonowego jest sprzeczna z dotychczasowym orzecznictwem w tej kwestii. Sąd bowiem całkowicie pominął cel w jakim banery zostały zaprezentowane. Działania obwinionego, wedle apelującego, należy rozumieć tylko i wyłącznie na gruncie realizacji przez niego podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw do wyrażania poglądów.

Odpowiedzialność za wykroczenie z art. 141 k.w. zachodzi w stosunku do osoby, która w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek lub też używa słów nieprzyzwoitych. Przez miejsce publiczne należy rozumieć taką przestrzeń co do której dostęp ma bliżej nieokreślona liczba osób. Innymi słowy odpowiedzialność sprawcy czynu z powoływanego przepisu związana jest z samym faktem umieszczenia w miejscu publicznym nieprzyzwoitej treści nawet jeżeli będzie ona mogła zostać dostrzeżona przez inne osoby później. W szczególności nie jest warunkiem koniecznym wywołanie zgorzenia wśród osób czy choćby jednej osoby skonfrontowanej z nieprzyzwoitym rysunkiem, ogłoszeniem, napisem czy słowami. Nieprzyzwoite ogłoszenie, napis, rysunek czy słowa to takie, które łamią zasady dobrych obyczajów, niewłaściwe, budzące zgorzenie. Określenie „nieprzyzwoity” należy rozumieć jako niezgodny z panującymi w społeczeństwie zasadami etyczno-moralnymi. Ocena tego znamienia winna być oparta na zobiektywizowanych kryteriach i odwoływać do przeważających ocen społecznych. Zachowanie nieprzyzwoite to takie, które stanowi wyraz lekceważenia innych ludzi czy ich uczuć, mogące wywołać oburzenie społeczne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przyznać należy, iż treści zamieszczone na billboardzie niewątpliwie spełniały kryteria nieprzyzwoitości, a tym samym obwiniony dopuścił się czynu kwalifikowanego art. 141 k.w. Niezależnie bowiem od poglądów osób je tam umieszczających oraz tego czy przez niektóre osoby są one popierane, na banerach tych widnieją wyjątkowo drastyczne treści jakimi są zdjęcia abortowanego płodu. Zeznania pokrzywdzonych w niniejszej sprawie wyraźnie świadczą o tym, że oglądany obraz utkwił im w pamięci i wywołał negatywne odczucia: obrzydzenie, smutek, lęk, zgorzenie. U jednej z osób – C. S. – wygląd i treść billboardu spowodowały epizod

depresyjny i konieczność konsultacji psychiatrycznej. Nie bez znaczenia jest też to, że osoba ta ma 17 lat, a więc jest niepełnoletnia, co tym bardziej może oddziaływać na jej psychikę. Relacje tych osób wskazują też, że nie życzą sobie one oglądania takich treści w przestrzeni publicznej. Cel jaki stawia sobie Fundacja w której działa obwiniony, choćby był najbardziej szczytny, nie może przesłaniać środków do niego prowadzących. Nietrudno bowiem sobie wyobrazić, że organizacje protestujące przeciwko konfliktom zbrojnym i promujące pokój na świecie przedstawiałyby własne idee poprzez umieszczanie na billboardach zmasakrowanych czy zdziesiątkowanych ciał poległych żołnierzy czy cywilów. Skoro zatem, jak wynika z akt sprawy, treści prezentowane przez obwinionego mogły wywołać negatywne uczucia u nieograniczonego kręgu osób to czyn przez niego popełniony nosi znamiona nieprzyzwoitości albowiem lekceważy on uczucia innych osób, wywołuje oburzenie i wykracza poza ogólnie przyjęte i społecznie akceptowane normy obyczajowe. Nie może budzić bowiem wątpliwości, iż każda osoba o najmniejszej chociaż wrażliwości nie chce być epatowana treściami eksponującymi okrucieństwo, zwłoki, krew czy okaleczenia. Wzbudzają one u odbiorców niechęć, oburzenie, szok, lęk a więc są nieakceptowalne i naruszają normy społeczne. Zaznaczyć też należy, że fakt, iż Fundacja działa w podobny sposób od wielu lat nie usprawiedliwia prowadzenia kampanii przeciwko aborcji w takim charakterze. Tak drastyczne zdjęcia nie są bowiem akceptowaną formą wyrażania swoich poglądów, a zamierzenia edukacyjne i informacyjne, o jakich pisze apelujący, da się wyrazić w o wiele subtelniejszy sposób, bez nadmiernego epatowania okrucieństwem. Chybione pozostają także argumenty dotyczące przykładów treści drastycznych użytych w innych kampaniach. Kampania przeciwko nadmiernej prędkości i zapobiegania wypadkom na drogach nie realizuje swoich celów przez eksponowanie zwłok ofiar, a opakowania papierosów nie są dostępne dla szerokiego kręgu odbiorców tylko adresowane są do osób palących i to pełnoletnich, które świadome są ryzyka związanego z paleniem. Także argument utrwalonej linii orzeczniczej nie przekonuje albowiem każda sprawa ma własną specyfikę i w żadnej nie odnajdziemy sytuacji tożsamyh a tylko podobne. Sąd rozstrzygający sprawę nie jest zaś związany innymi orzeczeniami, a orzeka w granicach prawa i w zgodzie z własnym sumieniem. Gwarantowane obwinionemu konstytucyjnie prawo do głoszenia poglądów nie jest absolutne, a podlega pewnym ograniczeniom, czego wyrazem jest właśnie przepis art. 141 k.w. chroniący sferę obyczajności publicznej.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut obrońcy dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP poprzez bezpodstawne zawężenie granic wolności słowa. W konsekwencji ukaranie obwinionego miało miejsce, zdaniem skarżącego, za wyrażanie swoich poglądów, przekazywanie informacji i głoszenie idei, co nie znajduje uzasadnienia w społeczeństwie demokratycznym. W uzasadnieniu zarzutu apelujący podniósł, iż wykładnia wskazywanych przepisów wskazuje na to, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji oraz to, że tak rozumiana wolność może zostać ograniczona na przykład w interesie bezpieczeństwa publicznego. Zdaniem obrońcy poglądy mogą być wyrażane w różny sposób, także za pośrednictwem obrazów. Prezentowanie poglądów obejmuje działanie polegające na informowaniu o faktach rzeczywistych jak i faktach domniemanych tj. twierdzeniach, przypuszczeniach, prognozach. Wedle skarżącego obwiniony poprzez prezentację zdjęcia zwłok po dokonaniu aborcji na billboardach realizował prawo do głoszenia własnych poglądów, które nie są odosobnione, zaś na pewno nie nawoływał do nienawiści. Zamiarem obwinionego było zaakceptowanie przez odbiorców obrazów przesłania Fundacji (...), a nie naruszanie wolności osób trzecich, porządku publicznego oraz przekonań osób postronnych. Nadto, twierdzi dalej apelujący, ochrona wypowiedzi jest silniejsza, a jej granice dalej posunięte, gdy wypowiedź dotyczy kwestii politycznych lub kwestii o istotnym znaczeniu publicznym, jak w niniejszej sprawie.

Art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: Konwencja) formułuje wolność wyrażania opinii. W aspekcie generalnym wolność ta stanowi jeden z najważniejszych instrumentów zagwarantowania pluralizmu czy tolerancji, zaś w aspekcie indywidualnym jest koniecznym elementem godności i autonomii jednostek. Wolność przekazywania informacji i idei obejmuje zaś swobodę komunikowania odbiorcom zewnętrznym tego wszystkiego, co przekazujący uważa za zasługujące na zakomunikowanie. Można ją więc określić jako wolność wypowiedzi. Krąg adresatów ma zatem charakter otwarty i nieograniczony. Wolność wypowiedzi obejmuje informacje czyli fakty obiektywnie istniejące jak i idee rozumiane jako propozycje jak dany fakt odczytywać czyli wszelkie oceny, uogólnienia, sugestie czy teorie nie wyłączając subiektywnych odczuć autora przekazu. Otwartość konstruowania swobody wypowiedzi nie czyni go jednak bezgranicznym. W tym kontekście art. 10 Konwencji

należy odczytywać na tle art. 17, który wyklucza interpretowanie wyrażania opinii jako pozwalającej komukolwiek na podjęcie działań zmierzających do zniweczenia praw i wolności, które obejmuje Konwencja. W art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej treść swobody wypowiedzi została wyrażona za pomocą trzech, wzajemnie powiązanych i uzupełniających się wolności. Są to wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Przepis ten chroni wszelkie zgodne z prawem formy ekspresji, które umożliwiają jednostce uzewnętrznianie i eksponowanie własnego stanowiska (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., sygn. akt SK 43/05, OTK-A 2008, Nr 4, poz. 57). Poglądy można wyrażać w różny sposób, nie tylko słownie, lecz także za pomocą obrazów, w tym różnego rodzaju plakatów. Mogą one być zmanifestowane również przez zaniechanie poprzez na przykład niewzięcie udziału w jakimś wydarzeniu. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się na konieczność jak najszerszego rozumienia pojęcia „pogląd” na gruncie art. 54 Konstytucji, zgodnie z zasadą rozumienia wyrażen konstytucyjnych w możliwie najszerszym znaczeniu. Obejmuje ono nie tylko wypowiedzi ocenne, wyrażające stosunek mówiącego do określonych zdarzeń i zjawisk, ale również wypowiedzi deskryptywne, informujące o faktach tak rzeczywistych, jak i faktach domniemanych.

Prawo do wygłaszania swoich poglądów na gruncie przepisów Konwencji i Konstytucji nie może być jednak oceniane w taki sposób jak czyni to skarżący. Wolność swobody wypowiedzi nie może być bowiem absolutyzowana, zwłaszcza w sytuacji, gdy prowadziłaby do naruszania innych wartości konstytucyjnych oraz praw i wolności jednostki. Chodzi tu przede wszystkim o dobra osobiste, godność, cześć, prywatność, uczucia religijne. Może być ona ograniczana w drodze ustawy wówczas, gdy jest to konieczne ze względu na ochronę porządku i moralności publicznej. Na względzie trzeba mieć również przepis art. 31 ust. 2 Ustawy Zasadniczej, który stanowi, iż „każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje”. Innymi słowy realizowanie własnego prawa do wyrażania poglądów musi podlegać ograniczeniom w taki sposób, by uszanować prawa drugiego człowieka. W realiach przedmiotowej sprawy nie można zwrócić uwagi na to, że billboard w powiększeniu ukazywał szczątki abortowanego płodu. Ze względu na jego usytuowanie i rozmiary był on widoczny dla wielu osób, w tym również dzieci, co nie jest bez znaczenia w kontekście jego drastyczności. W niniejszej sprawie doszło też również do narzucenia prezentowanej treści nieograniczonej liczbie osób, która nie miała żadnego wpływu na to czy chce je oglądać czy też nie.

Wobec zmiany treści wyroku rozważenia wymagała wymierzona przez Sąd Rejonowy kara grzywny w wysokości 5.000 złotych. Sąd Odwoławczy uznał, iż wystarczającą z punktu widzenia celów kary będzie nagana. Tak wymierzona kara uwzględnia w należyty sposób stopień społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz realizuje wystarczająco cel kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Sąd Okręgowy miał również na uwadze podczas wymierzania kary i dostosowywania jej rodzaju i wysokości do obwinionego wszystkie dyrektywy z art. 33 k.w. Wymierzona przez Sąd kara nagany jest w stanie podzielać na oskarżonego powstrzymując i uświadomić mu nieuchronność i konieczność poniesienia odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego. Orzeczonej karze spełnia również swoje zadania w zakresie społecznego oddziaływania. Oczywistym jest również, iż w niniejszej sprawie punkt II zaskarżonego wyroku musiał zostać uchylony. Kierując się znaczeniem wychowawczym, można zastosować podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w szczególny sposób. Podanie orzeczenia o ukaraniu może jednak nastąpić w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 28 § 2 k.w.). Środki karne można orzec, jeżeli są one przewidziane w przepisie szczególnym, a orzeka się je, jeżeli przepis szczególny tak stanowi, co oznacza, że Sąd jest istotnie ograniczony w tym zakresie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2015 r., sygn. akt IV KK 260/15, LEX nr 1818233). Tę formę potępienia sprawcy przewidują przepisy art. 70 § 3 k.w. i art. 74 § 2 k.w. a nie art. 141 k.w.

Zwalniając obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych oparto się na przepisach art. 121 k.p.w. w zw. z art. 623 k.p.k. oraz art. 21 pkt 2 w zw. z art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

SSO Stanisław Jabłoński